GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 91.

w Sobotę dnia 14. Listopada 1795.

Ciąg dalszy ordynacyi sądu naywyższego appellacyinego izby pierwszey.

Paleſtra.

1) Składać się będzie z adwokatow zdatność i wiadomość prawa posiadaiących, w ktorymkolwiek sądzie kraiowym naywyższey inſtąncyi i w ziemſtwach przysięgłych, pod żadnym zarzutem powołania tyczącym się niezoſtaiących; dla wiadomości iednak o osobach paleſtrę ſkładaiących, sporządzona będzie księga, do ktorey, życzący mieć sobie dozwoloną wolność ſtawania w sądzie appellacyinym pierwszey izby podawać się powinni, a W. Pisarz lub mieysce iego zaſtępuiący Ur. Regent, każdego, ktory tylko extrakt wykonaney przez siebie w wyżey wyszczegulnionych juryzdykcyach *super Patrocinium* przysięgi, tudziez oddzielne zaświadczenie sądu, w ktorym obronę spraw utrzymywał, lub od WW. Pisarzow uſtałych juryzdykcyi o zdatności i obyczayności złoży, w tęż księgę z wyszczegulnieniem imienia i nazwiſka podaiącego się, daty przysięgi i zaświadczenia wpisze, do dopełnienia czego, czas iednego miesiąca oznacza się; juryzdykcye zaś, i Pisarze uſtałych Subselliow pod odpowiedzialnością wierne zaświadczenie o zdatności dawać są obowiązani.

2) Przychodzić maią ſtawaiący do sądu z wszelką do spraw gotowością i wcześnie, aby sąd dla nieprzytomności paleſtry w oczekiwaniu oneyże przybycia czasu na prożno nietracił, a ſtrony oczekuiące rozsądzenia spraw swych nieponosiły daremnych, na dłuższe w tym mieyscu zatrzymywania się wydatkow.

3) Zapisana tym sposobem w księgę paleſtra, zoſtawać będzie co do obowiązkow swoich pod zwierzchnością, władzą dozorczą i juryzdykcyą sądu appellacyinego naywyższego pierwszey izby, i tey paleſtry wszelkie zdrożności i przeſtępſtwa sąd karać, oraz niezdatnych, a *Patrocinio* oddalać mocen będzie.

4) Summaryusze z rzetelnym wyłuszczeniem iſtotney treści dokumentow, tudzież indukty, konkluzye, illacye z podpisem ſtron, ieżeli obecne będą, tudzież swoim w sprawach do obrony przyiętych do sądu pisarzowi podawać na piśmie powinni. W czym wszyſtkim zachować maią, iasność wyrazow, unikać mięszania przypadkow i przykładow, oraz cytowania praw do rzeczy nieſtosownych; wyſtrzegać się ſłow oſtrych i dotkliwych powagę Sądu, wzaiemną ſtawaiących delikatność i ſławę ſtron obrażaiących.

5) Przyiętey raz obrony sprawy, żaden z ſtawaiących zrzekać się, ani od niey odſtępować, lub od drugiey ſtrony w teyże sprawie ſtawać, rady dawać, i na konferencyach ſtrony przeciwney znaydować się nie może i niepowinien. Dla zapewnienia adjudicat do Skrzynki z przepisu prawa należących, każdy z ſtawaiących w sprawie, w ktorey ſtrona nie ieſt w sądzie obecna dopomniec się Vadimoniow, ieſt winien, a w przypadku niewzięcia Vadimonium, ſtawaiący rownie iak sama ſtrona, na delatę do exekucyi za adjudicata podany będzie.

6) Ktoryby z paleſtry przez niedozor, i niepilność swoią zkondemnować ſtronę dopuścił, lub dał upaść w sprawie, zdradę albo kondykt z ſtroną przeciwną na szkodę swoiego pryncypała uczynił, winien będzie odpowiedzieć ſtronie za wszyſtko, i z regeſtru paleſtry na zawsze wyłączony zoſtanie.

7) Wolno będzie każdey ſtronie do sprawy swoiey, podać na pismie przymowienie się, i toż sądownie przeczytać, lub do obiaśnienia sprawy, i

teyże wprowadzenia użyć przyiaciela, albo obrońcę, ktorego do teyże sprawy w sądzie ziemſkim wzywał. Ktorą to ordynacyą przez siebie ułożoną, sąd do potwierdzenia JW. Rządcy przesyła. Działo się w Warszawie na seſſyi Sądowey, d. 22. miesiąca Października roku pańſkiego 1795.

ANTONI LASOCKI *Woiew. Ciech. Prezes.*
X. Jan Woronicz *Kan. Warsz. Assessor.*
X. Alexander Nowicki *Kan. Warsz. Assessor.*
Marcin Chrzanowski *Chor. Ziemi Warsz Assessor mpr.*
Florian Junosza Drenowski *Stoln. Ziemi Łomż. O. S. S. Kaw. Asseſsor mpr.*
Szczepan Zambrzycki *Stoln. Z. Liwſkiey Kaw. Ord. S. Stan. Assesesor mpr.*
Stanisław Klicki *Cześnik Ziemi Rożanſkiey, Assessor mpr.*
Krzysztof Bartłomiey Sarnacki *S. Z. Z. Mielnickiey, Assessor mpr.*

Ordynacyą nineyszą przez sąd appellacyiny izby pierwszey ułożoną we wszyſtkich punktach utwierdzam, i zachowanie oney, tak temuż sądowi appellacyinemu izby pierwszey, iako też juryzdykcyom, ktorych dekreta pod rozpoznanie tegoż sądu należą, i ſtronom w sprawach swoich przychodzącym zalecam; a dla doyscia do wiadomości powszechney też ordynacyą do druku i do gazet podaną w exemplarzach drukowanych do kancellaryi ziemſkich rozeſłaną mieć chcę. Dan w Warszawie dnia 23. 8bra 1795.

Buxhewden, mpr.

(*Obowiązki kancellaryſtow, i woźnych przysięgłych, iako do wiadomości mniey potrzebne opuszczaią się.*)

z Wiednia d. 20. Paźdz.

Allias potroyny między Cesarzem Jmcią, Anglią i Moſkwą, podpisanym zoſtał wrzeczy samey na d. 20. Września w Peterzburgu. — Niewiadome są dotąd artykuły Traktatu; zapewniaią iednak, iż przezen zgodzono się na prowadzenie przyszłoroczney kampanij. — Xże de Gavre z Niederlandow, generał Auſtryacki, wyiedzie z Zoną swoią wkrotce do Bazel, naprzeciw dla przyięcia Xiężniczki Corki Ludwika XVI. — Oczekuią iey tutay w przyszłym miesiącu.

z Konſtantynopola d. 25. Wrzes.

Kapitan-Pacha powrocił wreście z Archipelagu z swoią eſkadrą; nieprzyprowadził z sobą w zdobyczy tylko ſtatek ieden srzedniey wielkości Maltańczykom zabrany, na ktorym nie było więcey iak 30. ludzi. — W tym samym czasie właśnie zawinęła Fregata Hiszpanſka, na niey przypłynął Ambaſſador Tunetańſki, dlo oddania zwyczayney daniny W. Sułtanowi. Dwa okręta kupiechie Szwedzkie, ktore złączyły się z eſkadrą Turecką przy weyściu do Dardanellow, rowniez wyrzuciły kotwicę w naszym porcie. — Wnoszą, iż Kapitan-Pacha kupi te nawy, nietak dla używania ich do przewożu, iak bardziey, na formę dla ſtawiania podobnych.

Przybycie naszego wielkiego Amirała, wiele sprawiło tutay ukontentowania, szczegolniey w nadziei, iż poſkromi zawaśnienia pomiędzy Janczarami i Topſtsami; lecz z drugiey ſtrony zaczynaią się lękać iż opuścił Archipelag, gdyz korsarze Maltańscy nanowo znow zabieraią ſtatki, co nam zywność niosą. — Trwa dotąd wielki niedoſtatek naypierwszych potrzeb do życia. —

z Liworny d. 16. Paźdz.

Wczoray zawinął do portu naszego okręt woienny Angielſki, le Dauphin; znaydował się na nim generał Paoli, ktoren natychmiaſt na ląd wysiadł. Mowią, iż popłynie do Londynu, gdzie zamysla resztę życia spędzić.

z Sztokolmu d. 23. Paźdz.

Scisle dochodzą sprawcow oſtatnio zdarzonego spiſku morderczego. — Nieszczęściem nikt niewątpi, iżby wyſtrzał ow niemiał był na Xcia Regenta być wymierżony. — Same ſłowa winowaycow wyrzeczone, ktore przyzbiegli na odgłos niezwyczayny ſtrzelenia ludzie ieszcze do ſłyszeli, wydaią tak zbrodniczy ich zamyſł. — Właśnie podow czas tą samą drogą miał z ogrodu do Zamku powracać Xże Regent przybrany w taki uniform Leibgwardyi iaki Rotmiſtrz de Notherwood na sobie miał — Xze regent po donieſieniu sobie o tym przypadku, okazał naywiększą spokoyność, i san powyznaczał Straże. —

z Ratysbony, d. 25. Paźdz.

Baron de Mylius połkownik oddał w tych dniach na seymie liſt feldmarszałka de Clairfait, w ktorym oſtatni wyznaie, ze pieniądze poſiłkowe w kaſſie operacyi Rzeszy niemieckiey tak się zmnieyszyły, ze, zadnym sposobem wyſtarczyć niemi w okolicznościach teraznieyszych niemoże; uprasza

więc, aby bez z włocznie wypłacono zaległe mieſiące rzymſkie.

Dobor cały tey kaſſy wynosi 3,214,043 zł. 7 kr. a wydatek 3,1942800 zł. 56 kr.. Pozoſtaie więc w kaſſie 19762 zł. 11 kr. Zamyslaią o nowey pozyczce na zaſtąpienie wzwyz rzeczoney kaſſy.

z Hamburga d. 30. Paźdź.

Wſtrzymaliśmy się aż dotąd donieść publiczności o ſtracie w ludziach i wydatkach, ktore poniosły mocarſtwa woynę prowadzące przez ciąg oneyże od roku 1792. aż do 1795. *inclusive.* — Pismo pewne niemieckie peryodyczne wyliczyło ie naiaw całemu swiatu. — Godną było rzeczą zawiesić pioro od powtarzania opisu tego; lecz gdy w wszyſtkich niemal pismach publicznych iednakowe znayduiem wyrachowanie; niemożem rownie iuż dłużey nieumiescić onoż takiak naſtępuie:

	Ludzie.	Pieniądze.	
Auſtrya ſtraciła	150,000.	200,000,000	złł. niem.
Rzesza niemiecka i Prusy ſtraciły	50,000.	100,000,000	— —
W. Brytania -	98,000.	600,000,000	— —
Hollandya -	29,000.	160,000,000	— —
Hiszpania -	114,000.	480,000,000	— —
Portugalia -	5,000.	40,000,000	— —
Kroleſtwo Neapolitanſkie -	5,000.	40,000,000	— —
Stan Papieſki -		10,000,000	— —
Kroleſtwo Sardyńſkie -	50,000.	30,000,000	— —
Roſſya -		5,000,000	— —
Strata ogolna mocarſtw związkowych -	501,000.	1770,000,000	— —
Przeciwnie Francya poniosła szkody w ludziach bliſko	1,000,000.		
w pieniędzach do czyli 5,000,000,000. liwrow.		2,002,500,000	— —
Obie więc ſtrony woiuiące ſtraciły ogołem	1,501,000.	4,472,500,000	— —

Niebez zadrzenia zapewne poglądać można na smutny ten ſtan cierpiącey ludzkości. — Wiek 18. co rozlanym na narody swiatłem miał wynieść Europę do nayswietnieyszego znaczenia, ſkaził ią tylu okropności czynami, iakiemi dzikie nayodleglejszych krain nietchną barbarzyńce. Izaliż szczęśliwszy nad wszyſtko schyłek onegoż nie wſtrzyma ſtrumienia leiącey ſię naprozno krwie człowieka, i nieulepszy sprawy, o ktorą nierozſtrzygniona dotąd toczy ſię walka! . . .

z Bruxellij d. 26. Paźdź.

Wiadomości nieprzyiemne, ktore wyſłani z kraju między Renem, i Mozą, kuyerowie ieden po drugim przywiezli tuteyszym Reprezentantom ludu, dały powod do zwołania rady woienney, do ktorey wezwano wszyſtkich generałow w Bruxellij znayduiących się; naradzenie się długo bardzo trwało; zaraz po iego ukonczeniu, wyprawiono kuryera do deputacyi zbawienia publicznego w Paryżu.

z Moguncyi d. 30. Paźdź.

Pamiętnym dla miaſta naszego będzie dzień wczorayszy; od roku przeszło przez nieprzyiaciela z iedney ſtrony opasane znowu oswobodzonym zoſtało. Jeszcze przedwczoray o 6tey w wieczor nadiechał tutay Feld-marszałek de Clairfait; w nocy nadciągnęło całe korpus odwodne a zraaa wczoray o 7. pod dowodztwem samego generała de Clairfait przypuszczony był attak ogolny na całe woyſko Francuzkie wokoło rozłożone; nieprzyiaciel poszedł w rosypkę a szańce wszyſtkie zdobyli Auſtryacy szturmem. — Na daremno Francuzi sypali ie bliſko rok; każden co ie widział, naywybornieyszey sztuki dziełem bydź sądzi, na ten koniec wyſłano dwie mocne kolumny, iednę poniżey miaſta naszego przy Schierſtein drugą powyżey przy Gros-Geier po nad Renem dla zaięcia w koło Francuzow, i ile możności, przerznięcia im retyrady do ubitey drogi z Manheimu idącey: Do tego garnizon Moguncki zrobił w nocy wycieczkę w trzech kolumnach; iedna udała ſię niżey ku Monbach, druga środkiem ku Brozenheim, a trzecia ponad Renem ku Hechtsheim: W 36,000. ludzi uderzono na nieprzyiaciela; 15,000. z nich w przeszło nocy przez Ren: W Mombach bardzo żywo bronili ſię Francuzi; lecz za przedarciem ſię kolumny od Brezenheim, zagrożeni, zaięciem ſiebie w koło, cofnęli ſię do lasu Mombachſkiego, z ktorego ſtraszliwy miotali ogien; wreście i ztamtąd wyparowanemi zoſtali. Regiment Cesarſki Pellegrini trzy razy uderzył na szaniec ieden, i trzy razy był odpar-

tym; na dotarcie wykommenderowano regiment Manfredini; tak złączone siły za czwartym razem dobyto szaniec z szablą w ręku; Tym czasem część iedna, zaięła wkoło linią nieprzyiacielską w Weissenau, i napadła nań z boku. — Nayżywiey opierał się nieprzyiaciel, musiał iednak ustąpić przed srogim kartaczowym ogniem; czternaście szwadronow kawaleryi wzięły im tył, i przedarły się aż do Bodenheim. O 5. w wieczor popędzono Francuzow aż za Oppenheim: na wyzynie oszańcowaney w Hestheim przymuszeni byli zostawić na łup Austryakom wszystkie swoie armaty, bagaże, skład znaczny bomb i granat, i wszystkie do obrony swey potrzebne narzędzia. — Rachuią około 90. armat zdobytych. — Wylało się wiele krwi Austryackiey; zostało im przecież w podziele zwycięstwo; dosyć ztąd mieć mogą chluby, że ie sami nad tak przemożnym, i ogromnym odnieśli nieprzyiacielem. — Oprocz generałow Wolkensteina, i Schmerzinga zgubili Cesarscy generała Riese. — Nieiest trudno wierzyć, aby strata Francuzow niemiała bydź znaczna: zabrano w niewolę około 2000. prostych żołnierzy, przeszło 60. officerow, i dwoch generałow; między niemi znayduie się generał Chales, bywszy kommendant w Cassel. — Zaczynaią iuż rozrzucać wszystkie okopy i szańce w całey rozciągłości od Hechstheim wokoło naszego miasta. — Listy osobne donoszą iż Austryacy posunęli się aż do Alzey, Creutznach, i Bingen. — Dowiaduiemy się, iż Austryacy mieli także w okolicach Manheimu odnieść iakieś korzyści na Francuzach.

z Frankfortu d. 31. Paźdz.

Kwatera głowna generała de Clairfait założona iuż iest w Moguncyi. — Sam zrana wczoray wyiechał do Oppenheim. — Po wsiach i lasach znayduią Cesarscy wiele broni, wozow woiennych, porozrzucanych po drogach pałaszow i strzelby: — Mniemaią, iż przeszło 100. armat zabrano Francuzom. — W Oberingelheim znaleziono paradny poiazd Merlina de Thionville na 6. osob.

z Nassau d. 30. Paźdz.

Dziś zrana spędziły cesarskie i trewirskie woyska, Francuzow z Niederwerth naprzeciw Wyspy Valendar, i zabrali im kilkaset w niewolę, niemało ich pobiwszy: w szańcach około Neuwred stoią ieszcze w liczbie około 4000. ludzi.

z Wezel, d. 4. Lutego.

Stoiący w Kolonij Francuzi odebrali zrana w poniedziałek rozkaz do spiesznego ruszenia: o drugiey po południu, wszystko było w pogotowiu, kilka batalionow wyciągnęły iuż o milę ku Neuss; w tym znagła przybyły kuryer z kontra-ordynansem wstrzymał ie; pozno w noc wrociły znowu do miasta, a nazaiutrz spieszno wyruszyły az do Rameges. — W tym samym czasie przemaszerowało przez wspomnione miasto 2000 jazdy z Düsseldorfu. — Mieli rozkaz w Bonn, i w okolicy zebrać furaże, i bez zwłoki dalszey do Koblentz powrocić. — Odrąd wszystko iest w poruszeniu. — Znaczną liczbę armat i konney artyleryi przeprowadzono przez Kolonią, bramą Severinską; po południu wszystkę tam znayduiącą się ammunicyą, tą samą drogą wywieziono: — własnie odebralismy wiadomość, ze Austryacy zeszley soboty całą Francuską linią w około Moguncyi przełamali, i w niedzielę w wieczor w Keren iuż stanęli.

z Paryża d. 26. Paźdz.

Spor pomiędzy Thibaudeau i Tallienem, niepociągnął dotąd zadnych złych skutkow. — Doniesienie w przeszłym numerze, z Amszterdamu o zamieszaniu nowym, niepotwierdza się. — Zyczenie zdaie się być powszechne rospoczęcia nowego rządu konstytucyi w spokoyności. — Dzis rewolucya ma wziąść swoy koniec: — ieżeli tylko czas ieszcze iakich nieziawi okoliczności! . . . Po południu nowo obrani deputowani zabiorą się do ułożenia między sobą Rady starcow, i Rady pięciuset: poczym ma być podana lista kandydatow do wybrania 5. osob directorium wykonawczego. —

Nim przystąpi się do opisu czynności nowego prawodawctwa, kładą się ieszcze niektore waznieysze uchwały konwencyi. — Na dniu 19. tego Mca na wniosek Daunou imieniem deputacyi zbawienia publicznego; ustanowiła Konwencya szkoły pierwiastkowe, szkoły centralne, szkoły szczegolne, i Wszechmicę narodową umieiętności i sztuk, złożoną z 114. członkow. — W ciągu roku każdego siedm Swiąt narodowych będzie ochodzonych uroczyście:

1wsze. Założenia rzeczypospolitey d. 1. Vendemiaire (22. Września.)
2gie. Młodości, d. 10. Germinal (30. Marca.)
3cie. Małżonkow d. 10. Floreal (29. Kwietnia.)
4te. Wdzięczności d. 10. Prairial (29. Maja.)
5te. Rolnictwa d. 10. Messidor (20. Czetwca.)

6te. Wolności d. 9. i 10. Thermidor (27. 28 Lipca.)

7me. Starcow, d. 10. Fructidor (27. Sierpnia.)

Na sessyi d. 24. w imieniu kommissyi pięciu podał Tallien projekt do dekretu:

1) Aby wszyscy ktorzy w zgromadzeniach elektoralnych, okazali się nieprzyiaciołmi rzeczypospolitey, i wszyscy, co na liście Emigrantow wpisani mieszczą się, aż do pokoiu ogolnego, od wszystkich publicznych urzędow wyłączeni byli; ieżeli nań wybranemi zostali, złożyć ie winni pod karą wygnania. — Jednakze krewni Emigrantow, ktorzy od czasu rewolucyi ciągle posiadali urzędy, i ci, ktorych z listy Emigrantow wymazano, maią na urzędach swych pozostać się.

2) Wszyscy ci, ktorym rzplta niepodoba się, mogą z kraju wyiść, wolno im nawet będzie maiątek swoy, złoto i srebro wyiąwszy, z sobą zabrać: Jeżeliby zaś wrocić mieli, będą uważanemi za Emigrantow.

3) Prawa naprzeciw wyprowadzonym z kraju księzom, maią w całym swym opisie, i obrębie być wykonywane. — Przyięto.

Na sessyi d. 25. Baudin miał mowę zegnaiąc Konwencyą imieniem kommissyi pięciu w czułych bardzo wyrażach: — zakończył wnioskiem „aby kara śmierci zniesioną została: — „Konwencya, rzekł, zblizyła się iuż do tego momentu, w ktorym niezmierną władzę sobie nadaną, złoży, i w ktorym przed rozeyściem się, to słowo - Amnestya-wyrzec winna; ktora wszystkiey zemście koniec położy, i iedność między Francuzami wroci. — Niechcemy stanowić amnestyi dla mordercow, i sprzysięzcow: lecz błędy i winy, nieodzielne od takiey rewolucyi, iaką nasza była, przebaczyć nalezy. — „Naradzenie się nad tym odłożono do iutra. — Kommissya pięciu po ukończeniu dzieła sobie przeznaczonego, na teyże sessyi uchyloną została.

Na sessyi ostatniey d. 26. — Nastąpił dekret ostatni konwencyi, ktorym ogłasza amnestyą. — Kommissya iedenastu, po uchyleniu Kommissyi pięciu, przyniosła go pod rostrząsnienie. — „Wszystkie oskarzenia, ściągaiące się do rewolucyi, wyiąwszy te, ktore ostatniego wzburzenia dotyczą, zniesione są. — Kara smierci niepierwey iak po ogolnym pokoiu uchyloną zestanie. — Tymczasowie zamiast tey, kara Więzienia 22. letniego ustanawia się. — Na tey sessyi wprzod wzywał konwencyą Charlier, aby znayduiących się dotąd w więzieniu deputowanych uwolniła. — „Niemozecie inaczey, rzecze, rozeyść się, dopoki nieoswobodzicie tych dobrych obywateli z nędzy i ucisku więzienia. — Mruczano poczęsci. — Iakiż to iest czas? odezwie się Delville. — Czas sprawiedliwości, odpowie członek ieden. — Czas iest konstytucyi! powtorzył Delville. — Lesage Senault, wnosił za uwolnieniem Duhema, i Chaudieu. — Odłozono do przyszłego prawodactwa.

z Paryża, d. 29. Paźdz.

Oczekiwana wielka odmiana iuż nastąpiła. — Konwencya rozeszła się; iey mieysce zabieraią nowo obrani deputowani: — Naymnieysza niespokoyność nieprzeszkodziła w niczym. — Na sessyi d. 26. ktora aż do nocy trwała; zapowiedział prezydent iż iuż sessye konwencyi swego końca doszły. — Miał tkliwą mowę, w ktorey zachęcał, do iedności zgody, i wspolnego porozumienia, twierdził, ze te są iedyne Srzodki, ktore daią moc i stałość kazdey Rzeczypolitey, i Oyczyznę naszą uratować tylko mogą. — Na wyrzeczenie tych słow powstali wszyscy reprezentanci, i zawołali głosno. — Niech zyie Rzeczpospolita. — Poczym wszyscy arbitrowie z sali ustąpić musieli. — Na nowo obrani deputowani w liczbie 400 złozyli nowe zgromadzenie. Naystarszy w wieku pomiędzy niemi Dussaulx, obrany został prezydentem, Tallien, Penieres, i Gamon, iako naymłodsi, bo wszyscy trzey lat dopiero 28. maiący, przyięli na siebie obowiązek sekretarzy. — Przystąpiono nayprzod do wotowania członkow do izby starcow. — Wczoray podzielono się na dwie izby. — Rada starcow iuż się ustanowiła: Reveillere-Lepaux prezydentem iey iest obrany.

z Londynu, d. 27. Paźdz.

Nad spodziewanie w tę porę czasu dzień wczorayszy był bardzo pogodny. — Słońce przyswiecaiące zdało się odpowiadać zamiarom towarzystwa korrespondencyinego Londyńskiego. — Po nastąpionym wprzody obwieszczeniu obywateli zebrało się na rowninach pola wokoło Londynu. — Od 9. zrana niezmierne kupy ludu wynosiły się z stolicy na mieysce przeznaczone, tak dalece ze do 12. w południe przeszło 200,000, znaydowało się zgromadzonych. — P. Jones wstąpił pierwszy na mownicę i zalecił obrać za prezydenta, znanego

z wielkiego patryotyzmu obywatela, Jana Binns. — Zgodzono ſię. — Wsrzod naywiększey ciszy począł mowę; przypomniał w niey podaną miniſtrom Krola w miesiącu Lipcu odezwę, ktora tak mało zwazaną była; i poddał pod deliberacyą całego zgromadzenia trzy wazne przedmioty. 1) Odezwę do ludu względem teraznieyszego krytyczego i nieszczęsliwego iego położenia. 2) Przełozenie krolowi względem lekce ważenia oſtatnio podaney odezwy. 3) Niektore urządzenia, ktore w nınieyszym ſtanie trwozliwym koniecznie przedsiewziąc należy. — Wielu bardzo gorliwe mieli mowy; pomiędzy innemi naybardziey popisywał ſię ſławny Thellwall. — Skarzono ſię powszechnie na nieszczęscia woyny, drogość bankructwa, przekupſtwo parlamentu, domagano ſię reformy parlamentu, co rocznego wyboru, zrzucenia miniſtrow, i. t. d. — Odezwy ułożone dla ſtrasznego mnoſtwa w iednym mieyscu ſłyszanemi być niemogły; — wyſtawiano naprędce na trzech roznych ſtronach wysokie mownice, na ktorych ie ludowi przeczytano.

W odezwie do ludu, chlubi ſię towarzyſtwo z ſtałości swey, z iaką w wszyſtkich nań biiących burzach, walczyć nieprzeſtawało; zali ſię, ze na oſtatnią swoię odezwę do krola zadney odpowiedzi nieodebrało, ze nawet niezoſtała przyiętą z takim względem, iaki samowładztwu ludu i prawdzie należy ſię, i iakiego mieli prawo spodziewać ſię, iako Anglicy, i wolni ludzie. „Albo, opiewa w sobie, odezwę tę, minſtrowie krolowi niepodali wcale, albo ią z wzgardą odrzucili? W pierwszym przypadku, miniſtrowie ſtali ſię winnemi zdrady narodu. — W drugim, winien krol znać ſię do obowiązkow swiętych, ktore przyiął na ſiebie, i ktore łączą go z narodem; winien pomnieć, ze ſkoro przeſtaie czuwać o dobro swego ludu; nie zaſługuie na winne dla ſiebie uszanowanie; ze sprawiedliwość nie uchronnym ieſt długiem, ktorego narod ma prawo domagać ſię od swego panuiącego. — Opisuią nayczarnieyszemi farbami smutne ſkutki teraznieyszey woyny, i głod z tąd powszechnie naſtąpić mogący; przypisuią zepsutemu syſtematowi wyboru osob do parlamentu, i administracyi rządowey nieszczęscia wszyſtkie kończąc temi ſłowy. „Jezeli narod tęgich, i oſtatecznych wymaga po nas srzodkow, gotowi ieſteśmy to zycie, ktore nam pozoſtaie, na ofiarę oyczyzny, poiedynczo, lub w ogolnym ſkładzie naszego zgromadzenia, za obronę iey praw, chętnie poswięcić.“

Przełożenie do Krola brzmı w mniey daleko umiarkowanych wyrazach. — Przypominaią na samym wſtępie ſtrącenie domu Stuardow, i odepchnięcie od korony. — Wymawiaią wdarcie ſię domu Hannowerſkiego na tron mnieyszością woli narodu: — napełnione obrazaiącemi wyrazami, i grozbą kończą żądaiąc, przywrocenia pokoiu, zrzucenia Miniſtrow, i przyłożenia ſię do odmiany Parlamentu. — Czytanie okryte zoſtało powszechnym upodobaniem i zgodą. — Przyſtąpiono do ułożenia roznych urządzeń; pomiędzy innemi uchwalono. — „Jak prędko Francya, zawiera związek przyiaźny z Hannowerem; więc może i ten z Anglią naſtąpić. — Na przyszłych ogolnych elekcyach Parlamentowych na nikogo niema być wotowano, ktoby za reformą Parlamentu nie dał swego zdania.“ — Zgromadzenie trwało do 9tey w wieczor. — Dziwić ſię należy ſkromności ludu; naymnieyszy nieporządek niesplamił ich obrady. — Przedsięwzięto wzwyz wyrażone przełożenie oddać Krolowi poiutrże, iak na żagaienie Parlamentu poiedzie. —

z Londynu d. 30. Paźdź.

Dawno ſtolica nasza tak przerazaiącego widoku niebyła swiadkiem, iaki wydarzył ſię na dniu wczorayszym. — Szczegolnieyszym czuwaiącey nad osobą krola opatrności względem, uratowanym zoſtało zycie iego zsrzod wielkiego niebespieczeńſtwa. — Pamiętnieyszym będzie w dzieiach Wey Bretanij, nadow dzień 26. Obrad na Rowninach Londynu, w ktorym panuiąca spokoyność przynosić mu zdaie ſię zaletę w wspomnieniu. — Dzień był właśnie na rospoczęcie Parlamentu przeznaczony. — O godzinie wpołtrzeciey po południu gdy Krol dla otwarcia onegoż do iżby wyszey przeiezdzał, zgromadziło ſię niezliczone mnoſtwo ludzı, czego nigdy przy takowey okoliczności niewidziano. — Zaraz z początku tey ceremonij wielka część pospolſtwa nadzwyczay nieſtwornie zachowała ſię. Gwizdano, wołano; — Pokoiu, chleba, nie woyny, i. t. d. Scisnęło ſię coraz więcey ludzi, i zaczęto w tłoku rzucać kamieńmi, i innemi rzeczami za poiazdem Krolewſkim; lecz go dosiądz przecie niebyło można. — Nie daleko od mieyśca Parlamentu, gdy Krol nadiezdzał, ukrycie rzucony poſtrzał z wiatrowki ugodził w okno poiazdu tak że ie kula całe ſtrzaſkała; zadna iednak szczęsciem szkoda ani krolowi, ani wspoł z nim siedzącym nieſtała ſię. —

Zą powrotem Krola z Parlamentu lekkomyślniey sobie postąpiono. — Bardzo wiele dobrze ubranych osob porowno wrzeszczeli z pospolstwem; kto się ważył, kapelusz przed przeiezdzaiącym Krolem zdiąc, potrąconym został. — Nierozchodzono się z kupy; wrzędzie za Krolem toczył się szmer gromad. — Rozebrawszy się w St. James, Krol, podług zwyczaiu powracał do pałacu Krolowy w prywatnym poiezdzie bez assystencyi gwardyi; w tym pospolstwo wpadło za nim, i zatrzymało koła: — przybiegła co prędzey gwardya, i rospędziła napastuiących. — Krolowa stała u okna, oczekuiąc na przybycie Krola; widok gwardyi, ktora go otaczała; a co nigdy zwyczaiem dotąd niebyło, przestraszył ią niewymownie. — Krol przeciwnie z nayspokoynieyszą miną powitał się z nią, i opowiedział iey swoy przypadek, dodaiąc: „wprzekonaniu, iż wszystko podług sumnienia czynię, iestem zupełnie spokoyny, i spuszczam się na opatrzność, ktora mię tyle razy uratowała; iezliby zaś iey podobało się, dopuscić na mnie iakie nieszczęście; tedy słodzę sobie, że iest ieszcze inne zycie. Abym pokazał że się nielękam, będę iutro na komedyi przytomny.“ — Przed mową swoią w izbie wyzszey rzekł Krol do W. Kanclerza: „Mylordzie, strzelono do mnie.“ — Gdy odprowadzano poiazd paradny krolewski do wozowni wszystkie okna lud strzaskał w nim. — Jeden z dworskich krolewskich padł w naciſku; powoz przeiechał mu nogi, i obie zgruchotał. — Poymano 3. lub 4. oskarżonych o rzucanie kamieni.

Publicandum. Na terminie dnia 21. Grudnia a. c. Godzinie 10. przed Południem, będzie na Ratuszu tuteyszym, licitacya domu na Myszey-Gorze stoiącego dawniey dobrzyckich zwanego, ktora to licytacya przed Jmc Panem Menclem sendykiem, odbytą zostanie. Poznania, d. 6. Nov. 1795. JK. Mci miasta Magistrat.

List gończy. Dzisieyszey nocy poniżey opisani, delinkwenci, świdrem sobie drzwi wyłamawszy znaszego więzienia uciekli. 1. Jan Borofski, ktory się też Szczepan Franckiewicz nazywa, złodziey koński, 8. albo 9. cali wysoki, syty, włosow czarnych okrągło oberzniętych, wąsy małe wzrok odrażaiący, nosił na sobie ferezyą w prąszki, pod nią ciemne sukno modre, pas szeroki rzemienny z pięcioma sprzączkami, dreliszkowe w prąszki spodnie, boty czarne i czapka z siwym baranem. 2. Felix Urbanski parobek tegoż pierwszego, o koło lat 20. stary, małego wzrostu, okrągły i wesoły na twarzy, włosy długie wiszące, miał na sobie zbiałego sukna żupan i taki kawtan, boty, skorzane spodnie. i siwa czapka zielonym wierzchem. 3. Stanisław Stamburski kucharz JP. Szczytnickiego, z Golini, ktory z przyczyny popełnić mianego z aboystwa siedział, 30. lat stary, wzrostu miernego, 3. lub 4. cale wysoki, wkożuchu starym, na nim modry płaszcz w botach,. czapka z siwem baranem wierzch zielony wniey. 4. Moses Hirsch żyd, złodziey koński, 23. lat stary, 2. cale wysoki, okrągłey twarzy, włosow czarno bronatnych, żołtey brody, suknią miał kamlotową bronatną, spodnie skorzane, boty i kapelusz czarny okrągły. 5. Aron Moses, służący tegoż pierwszego żyda, miał blisko 28. lat, 5. cali wysoki, pociągłey twarzy, włosow czarnych, brody czerwoney, chodzi wczarney sukni grubey starey i podartym kawtanie, spodnie skorzane podarte, boty i kapelusz okrągły czarny. 6. Franciszek Strycharczyk chałupnik z Tarnowa i złodziey, był 50. lat stary, 4. cale wysoki, chodził w kamzeli wełnianey i spodniach takich, włosy miał długie na głowie, dużą brodę, boty i czapkę chłopską. 7. Piotr Chałupnik z Targowey Gorki, złodziey, 40, lat stary, 3. cali wysoki, włosy czarne maiący na głowie, wąsow dużych wsukni polskiey granatowey, skorzane spodnie w botach i czapce chłopskiey. 8. Kazimirz syn tegoż Piotra, 6. cali wysoki, 20. lat stary, twarzy okrągłey, włosow czarnych, w sukni granatowey i podobnym kawtonie w spodniach skorzanych, botach i czapee chłopskiey. 9. Kazimierz Kantorski, 22. lat stary, cali 4. wysoki, z Holędrow Trąbczyńskich, włosow czarnych bronatnych obstrzyżonych, w sukni niebieskiey, kawtanie płociennym i spodniach, czapce wykrawaney i botach. 10. Jan Sylvester Stępniak wzrostu niskiego, twarzy okrągłey, włosow na głowie czarnych, wstarey polskiey niebieskiey sukni, spodniach płociennych, botach i czapce chłopskiey. Gdyż każdemu oto iak naywięcey chodzić się należy, aby

ciż delinkwenci napowrot byli do więzienia schwytani, więc rekwiruiemy wszyſtkie sądy i każdego zosobna, iak naywiększą baczność na tych złoczyńcow dawać a schwytawszy ztych ktorego kolwiek, iego za powroceniem expensem donas odeſłać. Pyzdr d. 4. Novbr. roku 1795.

Krolewſka Pruſſ-Południowych Creiſſ Juſtitz Commiſſya.

Sladelhen Schenck.

Areszt publiczny. Ponieważ od patrimonialnego sądu Grafa Mielżyńſkiego konkurs na maiątek urodzonego zbiegłego Melchiera Koſickiego arendarza maiętności Trzcielſkiey otworzony i publiczny areszt naznaczony zoſtał, wszyſtkim i każdemu w szczegolności za tym zaleca ſię ninieyszym obwieszczeniem, ktorzy cokolwiek pieniędzy, rzeczy ruchomości albo papierow dłużnika tegoż w ręku maią, aby nikomu naymnieyszey rzeczy z tego nie wydali, owszem sądowi wiernie o tym donieśli, i oneż z zachowaniem swego do nich maiącego prawa do sądowego depozytu odeſłali, z tym iednakże oſtrzeżeniem że, gdyby czegokolwiek nie oznaymi, poſiedziciel takich rzeczy i pieniędzy nie tylko swoie do nich maiące prawo i zaſtaw utraci, ale też takie innym sposobem na dobro Maſſy wyciśnione i odebrane będą. Wszyscy oraz w ogulności, ktorzy iakie pretensye i żądanie do wzwyż rzeczoney konkursowey Maſſy urodzonego Koſickiego mieć rozumieią, ninieyszym obwieszczeniem publicznie ſię zapozywaią, aby swoie pretensye uſtnie albo na piśmie znaymienia kopie dowodow przyłączyli, tu zaś na naznaczonym likwidacyinym terminie dnia 2. Lutego przed południem o 9. godzinie na zamku w Trzcielu osobiście albo przez przyzwoitych plenipotentow ſię ſtawili, ilość i iakość swoich pretensyi i żądań podali, dokumenta, papiery i insze dowody, ktoremi prawdę i rzetelność ich pretensyi okazać rozumieią, w originale złożyli i oznaymili, i w ten czas z prawem zgodnego umieszczenia ſię swoich pretensyi w wypaść mianym dekrecie pierwszeńſtwa oczekiwać mogą, przeciwnie zaś za ich nieſtawieniem ſię i nie uczynieniem oznaymienia o swoich pretensyach spodziewać ſię mogą, że one ze wszyſtkich swoich do Maſſy maiących pretensyi wyzuci będą, i im przeciwko innym wierzycielom wieczne zamilczenie nakazane będzie. Niemniey ieszcze dłużnik urodzony Melchior Koſicki ninieyszym obwieszczeniem ſię zapozywa, aby na wzwyż rzeczony termin dla obiaśnienia rzetelności likwidowanych pretensyi, iako też dla dania odpowiedzi swoiey ucieczki ſię ſtawił z tym oſtrzeżeniem, że, gdyby ſię nie ſtawił, proceſſ o uczyniony bankrut według przepisu kriminalnych praw otworzony i to, co prawa każą, uznano będzie. Wreszcie tym wierzycielom, ktorym z prawem zgodne przyczyny o osobiście ſtawić ſię przeszkadzaią, albo ktorym tutay znaiomości brakuie, Pan Juſtiz Kommiſſarz Stenger w Kargowie ſię zaleca, do ktorego z należytą Inſtrukcyą i plenipotencyą udać ſię mogą. w Pawłowicach przy Lesznie w Pruſſach Południowych dnia 5. Liſtopada roku 1795.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.